

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 29 lipca 2020 r.,

sprawy **Ł. P.**

wobec którego umorzono postępowania o czyn z art.217 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w O. dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 26 lipca 2019r., sygn.

akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić oskarżyciela prywatnego A. S. z ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu – adw. K. F. Kancelaria Adwokacka w O. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złotych osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

W prywatnym akcie oskarżenia, wniesionym przez A. S., Ł. P. oskarżony został o to, że w dniu 2 października 2018r. o godz. 18.00 w O. przy ul. K. dokonał naruszenia nietykalności cielesnej A. S. poprzez dwukrotne uderzenie go ręką w kark, dwukrotne kopnięcie w pośladki, szarpanie oraz zrzucenie ze schodów lombardu, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 26 lipca 2019 r., w sprawie II K (...), przy ustaleniu, w ramach zarzucanego czynu, że oskarżony Ł. P. w dniu 2 października 2018 r. o godz. 18.00 w O. przy ul. K. dokonał naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego A. S. poprzez złapanie za plecak, który pokrzywdzony miał na plecach i wyprowadzenie w ten sposób pokrzywdzonego z lombardu, wypełniając w ten sposób znamiona określone w art. 217 § 1 k.k. i przy ustaleniu, iż społeczna szkodliwość tego jest znikoma, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie umorzono.

Od tego wyroku apelację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego A. S., który na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wskazany wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego Ł. P. zarzucając mu: „błąd w ustaleniach faktycznych przejętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że czyn jakiego dopuścił się oskarżony cechuje znikomy stopień szkodliwości społecznej, podczas gdy analiza całokształtu materiału dowodowego w kontekście prawdziwego przebiegu zdarzenia, a w szczególności: treść zeznań pokrzywdzonego A. S., nagranie jego rozmów z Centrum Powiadamiania Ratunkowego oraz rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego Ł. P. wskazują, że doszło do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego A. S. w szerszym zakresie czynności wykonawczych i w konsekwencji w stopniu wyższym niż znikomy”.

W oparciu o tak postawione zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w O. i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2019r., sygn. akt VII Ka (...), Sąd Okręgowy w O. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucając: „rażące i mające istotny wpływ na

treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, poprzez:

- pominięcie dowodu z nagrań rejestrujących rozmowę oskarżyciela prywatnego z jednostką policji zawierających istotne okoliczności w sprawie mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie;

- pominięcie faktu, iż oskarżony domagał się zabezpieczenia monitoringu w lombardzie jeszcze przed tym zanim dowiedział się, iż ów monitoring nie działa,

co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania wyroku Sądu Rejonowego w O., II Wydział Kamy, z dnia 26 lipca, sygn. akt: II K (...), przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu”.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w O. i przekazanie sprawy oskarżonego Ł. P. temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że utrzymanym w mocy, w wyniku postępowania odwoławczego, wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 26 lipca 2019r., oskarżony P. nie został wcale uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu, na co błędnie wskazuje w zarzucie kasacyjnym pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

Niezależnie jednak od tego trzeba stwierdzić, że treść zarzutu kasacyjnego nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, że autor kasacji zmierza do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez Sąd I instancji a następnie zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy, które doprowadziły oba Sądy orzekające do uznania, że czyn, którego dopuścił się oskarżony cechuje znikoma społeczna szkodliwość. A przecież w orzecznictwie Sądu

Najwyższego wielokrotnie wskazywano na niedopuszczalność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia kolejnej, niejako trzecioinstancyjnej kontroli prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zaś o tym, że w istocie o to chodzi świadczy choćby postawiony w kasacji Sądowi odwoławczemu zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania a konkretnie obrazy art. 7 k.p.k., który jest w istocie odpowiednikiem zarzutu podnoszonego również w apelacji. W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego zaś niejednokrotnie podkreślano, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, wobec czego zarzut opisany w skardze kasacyjnej należało uznać w tym zakresie za oczywiście bezzasadny. Niezależnie jednak od wskazanych wad konstrukcyjnych kasacji, jej treść wskazuje na to, że jej autorowi chodzi w istocie o podważenie rzetelności przeprowadzonej w sprawie przez Sąd odwoławczy kontroli odwoławczej. Jest to zabieg nieskuteczny. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy rzeczowo i wszechstronnie odniósł się do zarzutu stawianego w apelacji i w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wykazał powody akceptacji dla dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, przekonywująco uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii. W zarzucie kasacyjnym ograniczono się zresztą tylko do wskazania, jakoby Sąd odwoławczy dokonując kontroli odwoławczej pominął postawione w apelacji zarzuty wskazujące na pominięcie przez Sąd pierwszej instancji dowodu z nagrań rejestrujących rozmowę oskarżyciela prywatnego z jednostką policji a zawierających – zdaniem autora kasacji - istotne okoliczności mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy oraz na pominięcie takiej okoliczności jak ta, że oskarżony domagał się zabezpieczenia monitoringu w lombardzie

jeszcze przed tym zanim dowiedział się, iż ów monitoring nie działa. Jest to zarzut nieprawdziwy. Po pierwsze, Sądy orzekające bowiem tych okoliczności w swych rozważaniach nie pominęły a co najwyżej oceniły ich znaczenie, dla oceny całokształtu materiału dowodowego, inaczej niż oczekiwał tego pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Po drugie, wystarczy odesłać skarżącego do lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w szczególności zaś do wskazań na str. 3 uzasadnienia przekonujących o tym, że Sąd odwoławczy miał na uwadze zarówno zarzut dotyczący tego, że oskarżyciel prywatny domagał się zabezpieczenia monitoringu jak i rozważał znaczenie dowodu z nagrań rejestrujących rozmowy oskarżyciela prywatnego z policją, wskazując, że rozmowy te „miały miejsce już po zachowaniu Ł. P., objętym rozważaniem w przedmiotowej sprawie” a zatem, że owe akcentowane przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, słyszalne tam „krzyki i odgłosy szamotania” odnoszą się po prostu do drugiej fazy zajścia i nie są związane z działaniem oskarżonego. W takim zaś stanie rzeczy wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego kasacja nie zawiera zasadnych argumentów, które potwierdzałyby stawiane zarzuty, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., to znaczy pominął któryś z zarzutów stawianych w apelacji. W kasacji nie postawiono zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Pomimo tego warto jednak zauważyć, że lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego przekonuje o wystarczająco dokładnej kontroli odwoławczej, respektującej dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy wskazał bowiem powody, dla których podzielił pogląd prezentowany przez Sąd meriti, co do oceny wyjaśnień Ł. P., zeznań pokrzywdzonego oraz funkcjonariuszy policji, uczestniczących w interwencji. Odmienne ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego forsowana przez skarżącego nie jest bynajmniej podstawą do sformułowania zarzutów kasacyjnych, które w tym wypadku są na granicy prawnej dopuszczalności w postępowaniu kasacyjnym. Przypomnieć wypada - co niewątpliwie uszło uwadze autorowi niniejszej skargi - że możliwość

wniesienia dopuszczalnej i skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona, jako że jej celem jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze a takich w przedmiotowej sprawie na pewno nie dopuszczono się.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, przy zwolnieniu skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.).